

## Lewica wobec pogromów Żydów na ziemiach polskich w obszarze wpływów rosyjskich na przełomie XIX i XX wieku

### Wstęp

W 2. połowie XIX w. wykrystalizowały się w Europie różne koncepcje formułowane przez liderów partii socjalistycznych oraz ideologów z obszaru myśli lewicowej. Podobnie wyglądało to na ziemiach polskich, będących w tej epoce pod zaborami. Nie tylko przywódcy polityczni i robotnicy narodowości polskiej zaktywizowali swoją działalność, ale także przedstawiciele innych nacji zamieszkujących ziemie leżące na pograniczu Rosji, Prus i Austrii. W tej grupie na wyróżnienie zasługują przedstawiciele społeczności żydowskiej z obszaru dawnych ziem I Rzeczypospolitej, w liczbie kilku milionów<sup>1</sup>. Na początku XX w. w samym Królestwie Polskim ludność żydowska liczyła 1,748 mln (według danych z 1909 r.), co dawało prawie 14,64% ogółu ludności<sup>2</sup>.

Zdecydowanie włączyli się oni w prace ruchu socjalistycznego i jednocześnie uaktywnili liderów tych ruchów, chcących pozyskać wśród tej ludności wpływy polityczne. Istotne stały się problemy natury nie tylko ideologicznej, ale jeszcze bardziej egzystencjalnej, w epoce przemian społeczno-gospodarczych związanych z brutalną fazą wczesnego kapitalizmu. Dodatkowo pojawił się problem pogromów wymierzonych w Żydów. Nie wnikając w intencje prowodyrów tych zjawisk i ich przebieg, postaram się przedstawić odbiór tych drastycznych wystąpień przez przedstawicieli różnych ugrupowań socjalistycznych i twórców myśli politycznej szeroko rozumianej lewicy, na podstawie dokumentów, broszur programowych oraz artykułów prasowych z przełomu XIX i XX w., kiedy doszło do intensyfikacji akcji pogromowych na szerszym planie wystąpień społecznych, zwłaszcza w trakcie rewolucji 1905 r.

Sami Żydzi na przełomie XIX i XX w. sformułowali nowe koncepcje postępowania: przedstawiciele burżuazji postanowili się zasymilować w duchu

---

<sup>1</sup> Większość z nich, bo aż 60%, mieszkała w miastach, w samej Warszawie 281 800 (36,8% populacji); J. Tomaszewski, *Ojczyzna nie tylko Polaków*, Warszawa 1985, s. 50.

<sup>2</sup> „*Ekonomista*” 1911, t. 2, s. 75–173. Na wspomniane dane z 1909 r. powołuję się za: J.B. Marchlewski, *Antysemityzm a robotnicy*, wyd. 3, Warszawa 1920, s. 35–41.

liberalnym, grupy drobnomieszczańskie opowiadały się za koncepcją syjonizmu, pojawili się także krzewiciele idei socjalistycznych postulujący rewolucję o wymiarze ponadnarodowym, współpracując w tym dziele z działaczami innych narodowości i partii<sup>3</sup>. Idee socjalistyczne znalazły u przywódców pochodzenia żydowskiego szczególne uznanie, co wskazuje na większą reprezentatywność tej nacji na tle innych narodowości.

Tymczasem początek XX w. objawił się eskalacją agresji antysemitkiej i głośnym pogromem ludności żydowskiej w Kiszyniowie na początku kwietnia 1903 r.<sup>4</sup> W Królestwie Polskim agresję tę z czasem zaczęto przenosić do dzielnic robotniczych, po to, by zwalczając Żydów, jednocześnie uderzyć w działaczy socjalistycznych należących do partii lewicowych: od PPS i PPS „Proletariatu”, przez SDKPiL, po partie żydowskie z Bundem na czele. Wśród ludności żydowskiej krążyły pogłoski o sprowadzanych specjalnie z głębi Rosji aktywistach Czarnej Sotni, którzy w dużych skupiskach robotniczych, m.in. w Warszawie i Łodzi, szykowali się do krwawych wystąpień<sup>5</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że dochodziło tu do akcji pogromowych w wymiarze agresji kolektywnej, gdzie niezależnie od przyczyn i faktycznych prowodyrów tych zajęć uczestniczyły w nich liczne grupy miejscowej ludności, aktywnie podejmujące bezprawne działania wymierzone w ludność żydowską<sup>6</sup>. W końcu po szeregu mniejszych wystąpień w 1906 r. doszło do dwóch spektakularnych pogromów: w Białymstoku (14–16 czerwca) i Siedlcach (7–9 września), a w obu miastach wśród ich mieszkańców przeważali robotnicy i do tego pochodzenia żydowskiego<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Autorem pierwszej broszury podejmującej tematykę socjalistyczną, wydanej na ziemiach polskich w 1881 r. był Szymon Dickstein (niekiedy w zapisie: Diksztajn).

<sup>4</sup> W jego wyniku zabito 47 osób i ok. 500 raniono; S. Dubnow, *Historia Żydów*, przeł. Z. Erlichowa, C. Słapakowa, Kraków 1939, s. 270; L. Bazylow, *Polityka wewnętrzna caratu i ruchy społeczne w Rosji na początku XX wieku*, Warszawa 1966, s. 270–273; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje, idee*, Warszawa 1992, s. 145.

<sup>5</sup> Por. *Bankructwo kontrrewolucji*, „Robotnik” 24 XI 1905, s. 1–2. Akcent ten pojawia się we wspomnieniach młodego wówczas poety Juliana Tuwima; tegoż, *Tam zostałem. Wspomnienia młodości*, oprac. T. Januszewski, Warszawa 2003, s. 72–73.

<sup>6</sup> A. Markowski, *Złe sny rosyjskich urzędników. Strach przed pogromami Żydów w Królestwie Polskim i w części zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego*, „Przegląd Historyczny” 106, 2015, z. 4, s. 737.

<sup>7</sup> Por. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Kancelaria General-Gubernatora Warszawskiego, sygn. 2766, k. 32 n.; P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostoczczyzny (1864–1914)*, Warszawa 1965, s. 261–268, 259–267; tegoż, *Pogrom białostocki w 1906 r. i jego polityczne reperkusje*, „Rocznik Białostocki” 3, 1962, s. 149–182; M. Kurkiewicz, M. Plutecka, *Rosyjskie pogromy w Białymstoku i Siedlcach w 1906 roku*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 11(120), s. 23–24; S. Martynowski, *Pogrom w Siedlcach*, Łódź 1936, s. 19 n.; U. Głowacka-Maksymiuk, *Gubernia siedlecka w latach rewolucji 1905–1907*, Warszawa 1985, s. 140–142; tejsze, *Wydarzenia rewolucji 1905 w guberni siedleckiej*, [w:] *Dziedzictwo rewolucji 1905–1907*, red. A. Żarnowska i in., Radom–Warszawa 2007, s. 300; S. Rudnicki, *Pogrom siedlecki*, KHŻ, 2010, nr 1, s. 23–39; A. Markowski, *Przemoc antyżydowska i wyobrażenia społeczne. Pogrom białostocki 1906 r.*, Warszawa 2018.

## Żydowskie partie lewicowe: Bund, Partia Socjalistów-Syjonistów i Partia Robotnicza Poalej Syjon

Najbardziej masową partią był Bund – Algemajner Jidiszer Arbeter-Bund in Lite, Pojln un Rusland (czyli Ogólnożydowski Związek Robotniczy na Litwie, w Polsce i Rosji) – organizacja o charakterze marksistowskim i internacjonalistycznym (propagująca hasła rewolucji światowej w imię programowego wyzwolenia klasy robotniczej). Związek został założony 1897 r. w Wilnie i łączył osoby zamieszkujące na ziemiach Królestwa i z pogranicza Cesarstwa Rosyjskiego. W programie Bundu akcentowano postulaty federacyjne, które miały stać się wyznacznikiem separatyzmu robotników pochodzenia żydowskiego od innych działaczy proletariatu zrzeszonych w partiach lewicowych na terenie Cesarstwa Rosyjskiego<sup>8</sup>. Wskazując na swoją odrębność, działacze żydowscy starali się niwelować wszelkie antagonizmy i wskazywać na braterstwo i internacjonalizm wyznawanych idei socjalistycznych<sup>9</sup>. Liderzy Bundu zdawali sobie sprawę ze szczególnego podejścia władz carskich do ich ruchu, wskazując w maju 1902 r., że: „My, Żydzi i Polacy, wystawieni jesteście jeszcze na takie prześladowania, o których pojęcia nie mają nasi towarzysze rosyjscy. My, podobnie jak do Was, należymy do narodowości szczególnie zniechęconej przez rząd rosyjski, i on nas w dwójnasób dusi i uciska, poniża i hańbi”<sup>10</sup>.

Wykorzystując eksplozję nastrojów rewolucyjnych, działacze Bundu w pierwszych latach XX w. coraz mocniej akcentowali postulat odrębności narodowej, uchwalony podczas obrad IV Zjazdu partii z 1901 r., pomimo faktycznej akceptacji hegemonii Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji w ruchu lewicowym w Cesarstwie Rosyjskim, a także postanowili utworzyć formację samoobrony. Miała ona nie tylko zagwarantować bezpieczeństwo, ale także wywierać zbrojny nacisk w trakcie przemian rewolucyjnych na terenie całej Rosji oraz pomóc w uzyskaniu pełnej autonomii kulturalnej dla ludności żydowskiej. W istocie bojówka Bundu starała się zabezpieczać strajki i demonstracje oraz chronić partię przed szpiclami i prowokatorami, a z czasem też pogromami<sup>11</sup>. W trakcie wydarzeń tzw. rewolucji 1905 r. przeprowadzano również konfiskaty własności państwowej, a także dokonywano krwawych odwetów na przedstawicielach caratu.

<sup>8</sup> Zob. *Di geszichte fun Bund*, t. 1–2, red. G. Aronson, S. Dubnow-Erich, J.S. Herc, E. Nowogródzki, Ch.S. Každan, E. Szerer, Niu Jork 1960–1962.

<sup>9</sup> Por. Odezwę z 1900 r. skierowaną do ludności polskiej i żydowskiej w Królestwie, Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), sygn. 30/I–1, Centralny Komitet Bundu, k. 1–5.

<sup>10</sup> Cyt. za: tamże, *Do polskich towarzyszy – robotników*, maj 1902 r., k. 7. Policja zastosowała wówczas wobec demonstrujących robotników żydowskich karę cielesną polegającą na biciu różgami.

<sup>11</sup> H. Piasecki, *Żydowska Organizacja PPS: 1893–1907*, Wrocław 1978, s. 189.

Było to o tyle pożądanę, że jeszcze przed wybuchem rewolucji 1905 r. władze carskie świadomie dążyły do wywołania agresji na tle klasowym i narodowościowym wśród robotników, wskazując na ludność pochodzenia żydowskiego jako winnych waśni społecznych w powiązaniu ze skrajnym kierunkiem lewicowym. W tym celu za sprawą tkaczy pośredników wywołano we wrześniu 1901 r. (w okręgu łódzkim) zamieszki zapoczątkowane przez uliczników, którzy wszczynali bójki z robotnikami, przy czym należy odnotować kompletny brak reakcji ze strony policji. Dopiero masowy strajk i manifestacja w śródmieściu Łodzi, przeprowadzone przez członków Bundu, powstrzymały carskie władze przed eskalacją wystąpień antysemitycznych<sup>12</sup>. Jednak najbardziej oczekiwaną przez Żydów formą działalności bundowców nie były planowane pierwotnie zamachy terrorystyczne, lecz obrona ludności żydowskiej przed pogromami i napaściami<sup>13</sup>. Dlatego z inicjatywy Bundu pospiesznie tworzone formacje samoobrony. Pomimo słabego uzbrojenia, oddziały te potrafiły zmusić grupy pogromowe oraz mniejsze patrole kozackie do ucieczki. Używając tylko kamieni i kijów, dobrze zorganizowana samoobrona mogła zapobiec gwałtom na ludności i nawet powstrzymać regularne formacje<sup>14</sup>. Do wyjątkowo specyficznych akcji odwetowych wypada zaliczyć porachunki bundowców z miejskim półświatkiem, którym często wysługiwała się carska policja, poszukując donosicieli i filerów (szpicli) oraz prowokatorów i denuncjatorów.

Należy zauważyć, że wśród członków Bundu na początku XX w. dominował wyraźny optymizm podbudowany realną siłą wielotysięcznej formacji, mającej poparcie ludności żydowskiej w całym Imperium, a sam wybuch rewolucji w 1905 r. przyjęto z dużym entuzjazmem, licząc na pozytywne zmiany w statusie ludności żydowskiej na poziomie prawnym i socjalnym<sup>15</sup>. Niewątpliwym dużym sukcesem Bundu było przejściowe opanowanie i przejęcie kontroli nad miasteczkiem Siemiatycze (między 2 października a 3 listopada

<sup>12</sup> Raport naczelnika rezerwy policji łódzkiej W. Iwanowa do gubernatora piotrkowskiego K. Millera o walce strajkowej robotników żydowskich i o odezwie SDKPiL w tej sprawie, z 11 X 1901 r., *Glinnik*, [w:] *Źródła do dziejów rewolucji 1905–1907 w okręgu łódzkim*, red. i wstęp N. Gąsiorowska, t. 1, cz. 1, wyd. P. Korzec, I. Ihnatowicz, Warszawa 1957, s. 243–244.

<sup>13</sup> R. Blobaum, *Rewolucja. Russian Poland, 1904–1907*, Ithaca–London 1995, s. 218.

<sup>14</sup> Por. Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Warszawski Gubernialny Zarząd Żandarmerii, sygn. 1508, Odezwa Komitetu Samoobrony wzywająca do zachowania czujności wobec prowokacji organizowanych przez rząd carski, Warszawa, 20 XI 1905 r., k. 18; wyd.: *Bibliografia pism ulotnych rewolucji 1905–1907 w Królestwie Polskim*, t. 1, red. H. Kiepuska, Warszawa 1963, poz. 167; G. Surh, *Jewish Self-defense, Revolution, and Pogrom Violence in 1905*, [w:] *The Russian Revolution of 1905 in Transcultural Perspective. Identities, Peripheries, and the Flow of Ideas*, hrsg. von F. Fischer von Weikersthal et al., Bloomington 2013, s. 55–74.

<sup>15</sup> H.J. Tobias, Ch.E. Woodhouse, *Revolutionary Optimism and the Practice of Revolution. The Jewish Bund in 1905*, „*Jewish Social Studies*” 47, 1985, no. 2, s. 135 n.

1905 r.)<sup>16</sup>. Jednak od połowy 1906 r. uwidocznił się wyraźny kryzys w partii, spowodowany licznymi aresztowaniami. I w tym właśnie okresie doszło do największych pogromów antyżydowskich, na które działacze partii nie byli w stanie zdecydowanie zareagować i ochronić swoich rodaków. Z inicjatywy Bundu zwołano 11 lipca 1906 r. ponadpartyjną konferencję ugrupowań lewicowych, gdzie podjęto rozmowy w celu przeciwdziałania aktom pogromowym, licząc się z taką agresją na terenie Warszawy, do czego miał dążyć osobiście najwyższy urzędnik rosyjski w Królestwie Polskim – generał-gubernator Gieorgij Skałon. Ustalenia, które tam zapadły (a konkretnie proklamowana wspólna odezwa), nie mogły jednak w istocie powstrzymać fali agresji towarzyszącej wystąpieniom rewolucyjnym, a jedynie złagodzić jej skutki<sup>17</sup>.

Taka taktyka, sprowadzająca się do zapewnienia doraźnej samoobrony i przeciwdziałania kolejnym pogromom, nie mogła przynieść oczekiwanych rezultatów<sup>18</sup>. Doraźnie poprawiała jednak stan bezpieczeństwa lokatorów, zwłaszcza w zabudowie miejskiej, gdzie poszczególne kwartały w dzielnicach żydowskich stały się samodzielnie ufortyfikowanymi „bastionami”, pozostającymi pod opieką tamtejszych mieszkańców<sup>19</sup>. O ile samoobrona zdawała się do pewnego stopnia egzamin podczas spontanicznych zamieszek na terenie dużych miast, o tyle pogrom w Białymstoku i wojskowa pacyfikacja w Siedlcach przerosły faktyczne możliwości Bundu.

Poza Bundem istniały jeszcze dwie duże partie lewicowe zrzeszające ludność żydowską: Partia Socjalistów-Syjonistów i Partia Robotnicza Poalej Syjon. Przywódcy pierwszej dążyli do połączenia postulatu wyodrębnienia narodu Żydów z hasłami socjalizmu. W trakcie rewolucji 1905 r. utworzyli formacje paramilitarne, których podstawowym zadaniem było zabezpieczenie demonstracji, a w dłuższej perspektywie czasowej przygotowanie się do walki zbrojnej o uzyskanie całkowitej autonomii kulturalnej. Formacje zbrojne faktycznie funkcjonowały jednak bardzo krótko – na przełomie 1905 i 1906 r. – i po kilku miesiącach zakończyły swój żywot<sup>20</sup>. Druga ze wspomnianych partii – Poalej Syjon (Robotnicy Syjonu) – zapoczątkowała swoją działalność

<sup>16</sup> Naczelnik Grodzieńskiego Gubernialnego Zarządu Żandarmerii N. Pacewicz do Departamentu Policji o zbrojnym starciu młodzieży żydowskiej z policjantami w Siemiatyczach i opanowaniu miasta przez rewolucjonistów, 7 X 1905 r., Grodno, [w:] *Królestwo Polskie i Białostoczczyzna 1901–1914*, cz. 2: 1905, Warszawa 1971, s. 827–828.

<sup>17</sup> *Międzypartyjna Konferencja przeciw pogromom*, „Robotnik” 11 VII 1906, s. 1–2.

<sup>18</sup> N. Levin, *Jewish Socialist Movements, 1871–1917. While Messiah Tarried*, London–Henley 1978, s. 305; R. Blobaum, *Rewolucja. Russian Poland, 1904–1907*, s. 210–211.

<sup>19</sup> Por. J. Strzempiel, *Samoobrona*, „Niepodległość” 4, 1931, z. 2(8), s. 375–378; P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostoczczyzny (1864–1914)*, s. 232.

<sup>20</sup> Bojówka miała oddziały na terenie Rosji, a także w Warszawie, Skierniewicach, Białymstoku, Slonimie i Wilnie; M. Dajnowicz, *Orientacje polityczne ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Białystok 2005, s. 242–243.

na mocy postanowień zatwierdzonych na IV Kongresie Żydów w Bazylei (latem 1906 r.). Tak więc formacja utworzona na zachodzie Europy miała pobudzić i zaaktywizować ludność żydowską zamieszkującą wschodnią część kontynentu. Ber Borochow stojący na czele ugrupowania zamierzał doprowadzić do odrodzenia państwa żydowskiego w Palestynie i w tym celu postanowił nawiązać współpracę z innymi partiami lewicowymi działającymi na terenie Rosji (w trakcie walk rewolucyjnych ok. 1905 r.). Doraźnym problemem stała się obrona własnej nacji przed atakami pogromowymi i dopiero na drugi plan przeniesiono walkę o odrodzenie państwowości. Pod wpływem pogromu w Kiszyniowie już w 1903 r. zorganizowano żydowskie Biuro Obrony z siedzibą w Petersburgu. Formacja ta zamierzała wpływać na opinię rosyjską, zwłaszcza zwolenników koncepcji liberalnej i demokratycznej, aby ta przeformowała zmianę nastawienia elit państwowych względem Żydów<sup>21</sup>.

### Polska Partia Socjalistyczna

Zacznę od przybliżenia stanowiska liderów i członków PPS wobec pogromów antyżydowskich. Istotnym elementem kształtującym ich odrębność ideową od innych formacji lewicowych było odniesienie do kwestii narodowej, kluczowej także w toczącym się od wielu lat sporze wśród europejskich socjalistów. Co istotne, działacze pochodzenia żydowskiego ze względu na swoje zaangażowanie i odgrywanie pierwszoplanowych ról w partiach socjalistycznych mogli się znacząco przyczynić do opowiedzenia się za konkretnym kierunkiem marksistowskim lub reformistycznym i zarazem bardziej narodowym.

Działacze PPS od chwili powstania partii chcieli sobie zjednać robotników pochodzenia żydowskiego, mając świadomość, że to właśnie ich partia proletariacka tworzyła najsilniejszą strukturę organizacyjną w tej części Europy pod koniec XIX w. Było to o tyle ułatwione, że wielu żydowskich socjalistów decydowało się na działalność w ruchu robotniczym w miejscu swojego zamieszkania, tj. na ziemiach polskich, i nie chcieli koniecznie walczyć za granicą, w odległej Palestynie czy o cele ogólnorosyjskie i marksistowskie. W 1894 r. powołano pierwszą grupę macierzystą Żydowskiej Organizacji PPS, wydawano odezwy, broszury i pisma, ze słynnym „Der Arbajterem” na czele<sup>22</sup>. W czerwcu 1902 r. w Lublinie utworzono Komitet Żydowski<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> I. Deutscher, *The Non-Jewish Jew and other Essays*, London–New York–Toronto 1968, s. 66–67; *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie do 1950 roku*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 45–46; J. Pająk, *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim 1904–1911*, Warszawa 1985, s. 191–192.

<sup>22</sup> Zob. M. Kaufman (Mojsie Mezczyzer), *Początki roboty żydowskiej PPS*, „Niepodległość” 7, 1933, z. 3(17), s. 335–350; B. Szuszkiewicz, *Organizacja grodzieńska PPS w latach 1898–1910*,

Przedstawiciel lewicy partyjnej w PPS Maksymilian Horwitz-Walecki propagował prawo Żydów do szkolnictwa w języku narodowym (hebrajskim) i to w ramach żądania programowego PPS. Był on także autorem publikacji zatytułowanej *W kwestii żydowskiej*, wydanej w Krakowie w 1907 r., w której starał się scharakteryzować problem odrębności narodowej tej nacji w Europie i na ziemiach polskich, w kontekście do ruchów asymilacyjnych i coraz bardziej popularnej idei syjonistycznej<sup>24</sup>.

Należy podkreślić, że liderzy PPS przeciwstawili się zdecydowanie wszelkim wystąpieniom antysemitycznym, do jakich zaczęło dochodzić na terenie Cesarstwa Rosyjskiego na początku XX w. W komentarzu w prasie partyjnej na wieść o pogromie w Kiszyniowie z 1903 r., solidaryzując się z jego ofiarami, wskazywano zarazem winnych tych zająć po stronie carskiego despotyzmu<sup>25</sup>. Prowodnikami tych wydarzeń byli w ocenie publicystów z PPS z reguły ludzie z marginesu społecznego, współpracujący z policją i dążący do rozbięcia jedności robotniczej i wypaczenia realnego obrazu konfliktu społecznego, z przekierowaniem go na bezdroża ślepego nacjonalizmu i antysemityzmu<sup>26</sup>. Redakcja wskazała poza tym w komentarzu do tych wypadków aspekt religijny, świadomie stymulowany przez zaborcze władze w celu skłócenia społeczeństwa i samoistnego zdławienia nastrojów rewolucyjnych<sup>27</sup>. Podobna reakcja kierownictwa PPS miała miejsce w kolejnym roku na skutek rozruchów, do jakich doszło w Królestwie Polskim już w trakcie „wrzenia przedrewolucyjnego” jesienią 1904 r., m.in. na terenie Ostrowca. Jak odnotowano na łamach prasy partyjnej oraz w specjalnych ulotkach: „Wszędzie powinniśmy szerzyć zasadę łączności proletariatu chrześcijańskiego z żydowskim, a zwłaszcza pamiętajmy, że póki tego nie dokonamy, nie możemy myśleć o zwycięstwie nad naszymi wrogami. Antysemityzm jest murem, którym rząd i kapitałści chcą nam zagrozić drogę do wyzwolenia”. Jako winnych tych wystąpień wskazywano „siepaczy carskich i oszukańców klerykalnych”, szerzących w społeczeństwie „nieuctwo i fanatyzm religijny”, a jedyną drogą przeciwdziałania i wyzwolenia

---

„Niepodległość” 16, 1937, z. 2(43), s. 513–516; H. Piasecki, *Żydowska Organizacja PPS: 1893–1907*, s. 15 n.; J. Kancewicz, *PPS w latach 1892–1896*, Warszawa 1984, s. 119–120. Pierwszy numer „Der Arbajtera” wydawany w jidysz z podtytułem: „Organ fun der pojiliszte socialistische partaj”, redagowany przez M. Horwitz-Waleckiego, wyszedł w Londynie w grudniu 1898 r.; zob. L. Wasilewski, *Polska emigracja londyńska na przełomie XIX i XX stulecia*, „Niepodległość” 1, (1929) 1930, s. 255–257.

<sup>23</sup> W pierwszym Komitecie Żydowskim znaleźli się: dr Feliks Sachs, Paweł Szumow i Józef Kwiatek; por. AAN, Archiwum PPS, sygn. 305/III/1, podt. 2, VI zjazd PPS z 1902 r.

<sup>24</sup> M. Horwitz, *W kwestii żydowskiej*, Kraków 1907, s. 7–17.

<sup>25</sup> Zob. *Kto winien?*, „Robotnik” 1 VIII 1903, s. 1.

<sup>26</sup> I. Zaleska, *Polskie partie i nurty polityczne w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku wobec pogromów Żydów*, „Czasy Nowożytne” 27, 2014, s. 137–138.

<sup>27</sup> *Kto winien?*, „Robotnik” 1 VIII 1903, s. 2.

powszechnego robotników miała być nadchodząca rewolucja<sup>28</sup>. Odrzucając zatem postawę bierności, postulowano okazywanie braterstwa, przeciwdziałanie wszelkiej antysemitkiej agitacji rządowej i w końcu nawoływano do samoobrony oraz współpracy z proletariatem żydowskim w imię przemian i obalenia dotychczasowej tyranii.

Już w trakcie rewolucji 1905 r. zaczęto w kręgach PPS utożsamiać formacje robotnicze tworzone przez Narodową Demokrację (przechodzącą za sprawą Romana Dmowskiego na pozycje orientacji na Rosję) z zaborczymi Czarnymi Sotniami, czyli krzewicielami idei antyżydowskich prowadzących do akcji pogromowych. Pojęcie to przyłgnęło do wspomnianych ze względu na podjęcie siłowych rozwiązań wymierzonych przeciw ugrupowaniom socjalistycznym na terenie Warszawy i Łodzi. Hasła w stylu „precz z żydowskimi i socjalistycznymi wichrzeniami” wpisywały się w kierunku podjętych działań światopoglądowych, a potem akcji zbrojnych na przełomie 1905 i 1906 r., jesienią 1906 r. oraz w trakcie tzw. lokautu łódzkiego<sup>29</sup>.

Pomimo programowej rywalizacji z Bundem w istocie w trakcie burzliwych wydarzeń rewolucji dochodziło do wielokrotnego współdziałania pomiędzy PPS a tą partią i innymi organizacjami żydowskimi. Między innymi w kwietniu 1905 r. w Siedlcach doszło do lokalnego porozumienia między PPS a Bundem. Wśród uchwał VII Zjazdu PPS propagowano podobne hasła na wypadek masowych wystąpień robotniczych, a także współpracę lokalnych organizacji w konkretnych wypadkach losowych, związanych z planowanymi przez carat i przy współdziałaniu miejscowej ludności akcjami pogromowymi<sup>30</sup>. Nie można jednak było przeciwstawić się większym aktom agresji, jak chociażby z połowy czerwca 1906 r. w Białymstoku. Donoszono na łamach prasy partyjnej, że: „Nastąpił straszny pogrom ludności żydowskiej. Kogo spotykano, tego bito i zabijano. Zabijano i na ulicy, i w mieszkaniach, i na dworcu kolejowym. [...] Około godz. 3-ej po południu na ulicach miasta ukazała się wezwana przez policję piechota i dragoni. Na ten widok tłum mordujący i niszczący zaczął szybko rozbiegać się na wszystkie strony. [...] Później ci, co mordowali, wdawali się z żołnierzami w rozmowę, żaląc się, »że nie dano im jeszcze jednej godziny«”<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Cyt. za: *Rozruchy przeciw żydowskie*, „Robotnik” 28 XI 1904, s. 3–4.

<sup>29</sup> Zob. *Echa wypadków łódzkich*, „Robotnik” 5 VIII 1905, s. 10; *Rodzima czarna secina*, „Robotnik” 30 XII 1905, s. 4; W. Potkański, *Narodowa Demokracja wobec nurtów socjalistycznych oraz radykalizmu społecznego na przełomie XIX i XX w. oraz w trakcie pierwszej rewolucji rosyjskiej w Królestwie Polskim*, „Dzieje Najnowsze” 2014, nr 4, s. 31 n.

<sup>30</sup> *VII zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej*, „Robotnik” 14 VI 1905, s. 1–2; U. Głowacka-Maksymiuk, *Gubernia siedlecka w latach rewolucji 1905–1907*, s. 88; H. Piasecki, *Żydowska Organizacja PPS: 1893–1907*, s. 145–148.

<sup>31</sup> Cyt. za: *Carskie bomby*, „Robotnik” 16 VI 1906, s. 1.



Działacze PPS w komentarzu do tych wydarzeń wskazywali, że doszło do nich z inspiracji carskich władz chcących zdławić ruch rewolucyjny i niepodzielnie panować nad podbitymi narodami w Imperium: „Myśl przewodnia tych pogromów była taka: należy podburzać chrześcijan przeciwko Żydom, Rosjan przeciwko Polakom, Tatarów przeciwko Ormianom itd., by się wzajemnie mordowali, by wzajemnie krew swą przelewali, by w walce tej stali się słabi, by złamać ich solidarność rewolucyjną, by tym samym wzmocnić stanowisko samowładnego rządu”<sup>32</sup>.

PPS dysponowała realną siłą, tj. największą w tej części Cesarstwa Rosyjskiego wyspecjalizowaną bojówką partyjną, gotową podejmować akcje zbrojne na dużą skalę i teoretycznie ochronić ludność, w tym pochodzenia żydowskiego, przed akcjami odwetowymi caratu oraz pogromami. W połowie 1906 r. (a dokładnie 15 sierpnia) postanowiono przeprowadzić ogólnokrajową akcję, która funkcjonuje na kartach historii jako tzw. krwawa środa<sup>33</sup>. W tym dniu doszło do wielu spektakularnych zamachów terrorystycznych w Warszawie i Łodzi, ale także na prowincji. Członkowie Organizacji Bojowej PPS zabili ok. 80 przedstawicieli aparatu bezpieczeństwa<sup>34</sup>.

Jednak działania takie musiały wywołać reperkusje, z czego doskonale zdawał sobie sprawę Józef Piłsudski. Podjęcie masowej akcji – w jej maksymalnym, terrorystycznym charakterze – wymusiło konieczność jej kontynuowania w kolejnych miesiącach rewolucji. Bojówka nie dysponowała jednak takimi możliwościami organizacyjnymi, aby rywalizować z carskim aparatem władzy. Zaogniono konflikt rewolucyjny, w którym zwycięzcą okazało się jednak carskie państwo, a niepożądanym skutkiem były akcje represyjne i pogromowe przeciw zbuntowanemu proletariatu, często stosujące zasadę odpowiedzialności zbiorowej<sup>35</sup>. PPS mogła przeciwstawić reżimowi nieporównywalnie mniejsze środki bojowe oraz zapewniać w deklaracjach programowych poparcie ciemniejszym grupom klasowym i narodowym<sup>36</sup>. I taka była pośrednio geneza pogromu siedleckiego z początku września 1906 r., który

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1901–1908. W ogniu rewolucji*, Warszawa 1935, s. 435–437; W. Potkański, *Wokół koncepcji ideologicznej oraz praktycznej terroru w ujęciu liderów i szeregowych członków PPS na przełomie XIX i XX w.*, [w:] *Wybrane zagadnienia bezpieczeństwa dla edukacji*, red. S. Bukowski, M. Cupryjak, Szczecin 2009, s. 165.

<sup>34</sup> Według W.D. Żyzyna podczas zajść „krwawej środy” zginęło 29 osób, a 43 zostały ranne, w „Robotniku” zaś (22 VIII 1906, s. 6) wymieniono 77 ofiar; W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1901–1908. W ogniu rewolucji*, s. 437, przyp. 86.

<sup>35</sup> Cyt. za: F. Gross, *The Revolutionary Party. Essays in the Sociology of Politics*, Westport–London 1974, s. 169.

<sup>36</sup> Zob. W. Pobóg-Malinowski, *Józef Piłsudski 1901–1908. W ogniu rewolucji*, s. 435–440; L. Krzymowski, *Krwawa środa w Siedlcach*, „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” 2, 1936, nr 2, s. 111.

miał miejsce trzy tygodnie po „krwawej środzie”. Wcześniej dochodziło do bezpośrednich reakcji członków bojówek PPS stających w obronie żydowskich właścicieli sklepów, tak jak to miało miejsce w Warszawie w styczniu 1905 r.<sup>37</sup>, jednak większe akcje rosyjskie nie mogły się spotkać z należyтым odporem tychże bojówek podczas wspomnianych akcji pogromowych. W relacji członka oddziału Organizacji Bojowej PPS z Białej Podlaskiej, który przebywał w tym okresie w pobliżu Siedlec, planowano przeprowadzić akcję odwetową z użyciem bomb, by dokonać zemsty za pomordowaną ludność żydowską, jednak do tego wystąpienia nie doszło<sup>38</sup>.

## Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy

Drugą co do wielkości i znaczenia partią w polskim ruchu lewicowym na przełomie XIX i XX w. była Socjaldemokracja Królestwa Polskiego (założona w 1893 r.), a od 1901 r. występująca pod nazwą Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. Liderzy tej partii nie popierali linii politycznej PPS i jej programu paryskiego z 1892 r. Wśród przywódców nowej formacji należy wymienić Różę Luksemburg (ps. Rozalia Kruszyńska) i Juliana Marchlewskiego (Karskiego). Na łamach własnego pisma – „Sprawy Robotniczej” – propagowali oni radykalny kierunek lewicowy<sup>39</sup>. Partia ta w kontrze do narodowościowych i patriotycznych haseł programowych podnoszonych przez PPS podkreślała swój pryncypialny internacjonalizm, ale także zdecydowanie antynacjonalistyczny charakter<sup>40</sup>.

W tym miejscu należy postawić pytanie, jaką rolę przypisywali liderzy SDKPiL Żydom w ramach ruchu proletariackiego. Jak już nadmieniałem, głównym ideologiem partii była Róża Luksemburg (Rozalia Luxemburg), chyba najciekawsza osobowość pochodzenia żydowskiego w dziejach polskiego, ale

<sup>37</sup> Z relacji członka Organizacji Spiskowo-Bojowej PPS: „Ja sam, widząc, jak grabią żydowski sklepik przy ul. Radzymińskiej, zabiłem dwóch prowodyrów szajki”, cyt. za: A. Niedzielski („Michał”), *Moje wspomnienia*, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 3, 1976, s. 80.

<sup>38</sup> J. Brodacki, *Rok 1903–1907 na Podlasiu*, „Z Pola Walki [Wydawnictwo SDKPiL]” 7 VIII 1938, s. 1.

<sup>39</sup> Zob. *Oświadczenie o wystąpieniu z PPS i utworzeniu Socjaldemokracji Polskiej*, „Sprawa Robotnicza” 1893, nr 2, [w:] *Materiały do dziejów ruchu socjalistycznego w Polsce*, t. 1: *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy*, cz. 1: 1893–1903, red. J. Krasny, Moskwa 1927, s. 10–11; AAN, SDKPiL, Zarząd Główny, sygn. 9/VII-1, Zawiadomienie o wystąpieniu, sierpień 1893 r., k. 2; J. Kancewicz, *Powstanie i początki działalności Socjaldemokracji Królestwa Polskiego (1893–1895)*, „Z Pola Walki [Kwartalnik]” 1964, nr 4(24), s. 16 n.

<sup>40</sup> [R. Luksemburg], *Nowy etap*, „Sprawa Robotnicza” 1894, nr 9, s. 1; tejsze, *Wybór pism*, t. 1, cz. 1: 1893–1904, red. i wstęp B. Krauze, Warszawa 1959, s. 40–43; A. Próchnik, *Ku Polsce socjalistycznej. Dzieje polskiej myśli socjalistycznej*, Warszawa 1936, s. 23; B. Radlak, *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy 1893–1904*, Warszawa 1979, s. 102 n.

zarazem rosyjskiego i niemieckiego ruchu socjalistycznego<sup>41</sup>. Co znamienne, niezwykle chłodno podchodziła ona do kwestii żydowskiej w kontekście robotniczym, piętnując oczywiście zjawisko antysemityzmu, jednak z dużą nonszalancją odnosiła się do odrodzenia narodowego i kulturowego tej nacji. Traktując kwestię żydowską z pozycji podziałów klasowych, wskazywała wagę sprawy robotniczej, znosząc na drugi plan problematykę narodowościową i wyznaniową. W jej mniemaniu wrogiem dla żydowskiego robotnika pozostawał nie tylko rząd rosyjski, ale także żydowski kapitalista, który ten rząd wspierał i korzystał z jego wsparcia<sup>42</sup>. Do tego kierowała szereg uwag pod adresem przywódców robotniczych pochodzenia żydowskiego i była zagorzałą przeciwniczką połączenia SDKPiL z Bundem. W liście z 17 czerwca 1905 r. do Jana Tyszki (Leona Jogichesa) deklarowała: „Na żadne połączenia z Żydami się nie zgadzam [...] ta hołota nas potrzebuje, my jej nie”<sup>43</sup>.

Do 1905 r. SDKPiL była właściwie partią kadrową, politycznie pozbawioną większego znaczenia, jednak nagle – pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych – stała się najbardziej masowym ugrupowaniem po lewej stronie sceny politycznej<sup>44</sup>. Dążąc do obalenia dotychczasowego powszechnego wyzysku kapitalistycznego i uzyskania wolności w duchu koncepcji internacjonalistycznej, starano się rozbudzać nastroje rewolucyjne<sup>45</sup>. W ujęciu społecznym przekonując m.in. ludność żydowską do tego kierunku i wieszcząc zarazem bankructwo dotychczasowej idei liberalnej oraz asymilacyjnej<sup>46</sup>.

Zarówno liderzy partii, jak i szeregowi członkowie stanęli zdecydowanie po stronie prześladowanej ludności żydowskiej. Do takich wystąpień doszło w robotniczej Łodzi już w 1901 r., na tle walki ekonomicznej między tkaczami, inspirowanej świadomie przez władze carskie<sup>47</sup>. Równie krytyczny głos zabrano

<sup>41</sup> A. Kochański, *Róża Luksemburg*, Warszawa 1976, s. 7 n.; J. Żuraw, *Róża Luksemburg i kultura polska (w 80. rocznicę śmierci)*, Częstochowa 1999, s. 7 n.; R. Rauba, *Róża Luksemburg – postać zagubiona w wielokulturowości*, „Rocznik Lubuski” 30, 2004, cz. 1, s. 141 n.

<sup>42</sup> R. Luksemburg, *Kto winien?*, „Czerwony Sztandar” 1903, nr 6 [z VI], s. 2–3.

<sup>43</sup> Cyt. za: *Róża Luksemburg. Listy do Leona Jogichesa Tyszki (1899–1905)*, t. 2, oprac. F. Tych, Warszawa 1968, list z 17 VI 1905 r., s. 397; R. Rauba, *Róża Luksemburg – postać zagubiona w wielokulturowości*, s. 151–153.

<sup>44</sup> O przekształceniu partii w organizację masową: J. Krasny, *Stan organizacji SDKPiL w 1905–1907*, „Z Pola Walki” [Moskwa] 1926, nr 1, s. 35 n.; A. Krajewski, *SDKPiL w rewolucji 1905–1907 r.*, „Z Pola Walki” 1931, nr 11–12, s. 13 n.

<sup>45</sup> R. Luksemburg, *Rewolucja w Rosji*, „Neue Zeit” 27 I 1905, nr 18; teje, *O rewolucji. Rosja 1905, 1917*, Warszawa 2008, s. 29.

<sup>46</sup> *Z ruchu proletariatu żydowskiego*, „Przegląd Robotniczy” 1901, nr 2–3, s. 2.

<sup>47</sup> *Odezwa Komitetu Łódzkiego SDKPiL wzywająca proletariat łódzki, bez względu na narodowość, do solidarnej walki i do obrony prześladowanych robotników żydowskich*, 29 IX 1901 r., Łódź, [w:] *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Materiały i dokumenty 1893–1904*, oprac. B. Szmidt, Moskwa 1934, s. 269–270 oraz *Źródła do dziejów rewolucji 1905–1907 w okręgu łódzkim*, s. 238–239.

w sprawie pogromu w Częstochowie, gdzie we wrześniu 1902 r. doszło do napadu na sklepy żydowskie, postulując jedność klasową w ramach proletariatu zamieszkującego Królestwo Polskie. Za prowodyrów zajęć uznano nie zdemoralizowany tłum i lokalnych chuliganów, którzy *de facto* dokonali tego haniebnego aktu, ale carskie władze i klasy posiadające, świadomie wzniecające intrygi i wygrywające wzajemne sprzeczności w obrębie biedniejszych grup społecznych. Wskazywano w prasie partyjnej: „Nie Żydzi przeszkadzają nam bronić się od wyzysku, nie Żydzi zabraniają nam łączyć się w naszych interesach robotniczych, nie Żydzi prześladują robotników podczas strajku, nie Żydzi prześladują nas więzieniem, nahajkami i kulami, lecz despotyczny, carski rząd! Więc nie od walki z Żydami zniknie nasz ucisk polityczny, lecz od naszej walki z rządem carskim!”. Dodając zarazem: „I kogo grabili, kogo mordowali ciemni bracia nasi, ciemni robotnicy częstochowscy? Grabili nawet mienie biednych Żydów, katowali nawet robotników żydowskich, ich ojców i matki, ich żony i dzieci! To straszna hańba dla polskiego ludu robotniczego”<sup>48</sup>.

Ilona Zaleska stawia wyrazistą tezę o instrumentalnym traktowaniu podnoszonego świadomie przez publicystów z kręgu SDKPiL problemu pogromów na ludności żydowskiej. Przejawiało się to, jej zdaniem, w przedstawieniu wypadków w Kiszyniowie w 1903 r., gdzie świadomie posiłkowano się opisem drastycznych zbrodni, mających unaocznic ogrom zezwierzczenia, ale nie ludności uczestniczącej w pogromach, lecz faktycznych prowodyrów, tj. władzy carskiej, i zachęcić proletariatu do podjęcia stanowczej walki z despotycznym rządem. Starano się zatem zmotywować rzesze robotnicze do wystąpień rewolucyjnych w klasowym ujęciu problemu, a same pogromy miały tu pełnić rolę katalizatora pożądanych nastrojów społecznych i politycznych<sup>49</sup>.

W kolejnych latach rewolucji 1905 r. działacze SDKPiL piętnowali postępujący antysemityzm władz carskich oraz dokonywane gwałty na tej ludności. W ocenie Róży Luksemburg, analizującej zjawiska z perspektywy społeczno-ekonomicznej, kierunek ten stanowił swoistą „przykrywkę” dla wspierania faktycznych interesów klas posiadających (dążących do osiągnięcia maksymalnych zysków) i pozostających w symbiozie z caratem, który w ten sposób realizował doraźne cele polityczne<sup>50</sup>. Należy odnotować, że potępiając prześladowania ludności żydowskiej oraz akty pogromowe, Luksemburg pierwotnie

<sup>48</sup> Cyt. za: *W sprawie pogromów żydowskich*, [w:] *Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy. Materiały i dokumenty 1893–1904*, s. 337.

<sup>49</sup> Por. *Po trupach kiszyniowskich*, „Przegląd Socjaldemokratyczny”, V 1903, s. 165; I. Zaleska, *Polskie partie i nurty polityczne w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku wobec pogromów Żydów*, s. 138.

<sup>50</sup> Tezę taką R. Luksemburg sformułowała w pracy: *W obronie narodowości*, Poznań 1900, s. 6, konsekwentnie powtarzając w: *Antysemityzm pod ręką z bandytyzmem*, „Czerwony Sztandar” 1911, nr 180 [z II], s. 2.

nie podnosiła jednak wyjątkowości tego zjawiska względem wyszczególnionej nacji, wskazując na masowość gwałtów caratu także względem różnych innych narodów oraz wyznawców innych – poza prawosławiem – religii zamieszkujących w Cesarstwie Rosyjskim<sup>51</sup>. W kolejnych latach rewolucji 1905 r., gdy doszło do nasilenia i eskalacji akcji pogromowych, Luksemburg wskazywała, że stosowana nadal taktyka caratu w istocie kompromituje i deprecjonuje jego absolutyzm na arenie międzynarodowej i traci potencjalnych zwolenników tam, gdzie uaktywniły się zrewolucjonizowane grupy uświadomionego proletariatu. Argumentowała, że „hece żydowskie stały się już niemożliwością w Polsce, Petersburgu, w Moskwie, w Rydze, we wszystkich ośrodkach rewolucji. Możliwe są one jeszcze tylko w zapadłych mieścinach południowej Rosji, w Besarabii [...]. Słowem, pogromy możebne są już tylko tam, gdzie mają służyć jako środek przeciw rewolucji”<sup>52</sup>. W polemicznych artykułach napisanych już po rewolucji 1905 r. dowodziła, że wykorzystywanie w momencie przygotowywania przez carat akcji pogromowej lokalnych „szumowin społecznych” miało zabezpieczać nie tylko dotychczasowe ośrodki władzy, ale dodatkowo zagwarantować interesy burżuazji (w tym także polskiego drobnomieszczactwa, które bankrutując, w geście reakcji obronnej przechodziło coraz bardziej na pozycje nacjonalistyczne i antysemitki), przyjmując rolę swoistego katalizatora negatywnej energii społecznej, niczym piorunochronu w trakcie wyładowań atmosferycznych. Jedyną racjonalną odpowiedzią na takie działania władz było jak najszybsze należyte uświadomienie mas robotniczych, tak aby stanęły one zdecydowanie w obronie prześladowanej ludności żydowskiej<sup>53</sup>.

Analizując zjawisko antysemityzmu w Królestwie Polskim na fali zachowania rodzimej endecji (czyli polskich formacji narodowych), w kontekście nie tylko poczynań Rosjan, ale także wielokulturowej ludności zamieszkującej ten obszar, inny lider SDKPiL, Julian Marchlewski w refleksji sporządzonej w 1913 r. wskazywał na głębokie podłoże rodzących się waśni, tj. antysemityzmu na tle religijnym i gospodarczym, wspomagany, w jego ocenie, w nieuświadomionym chłopskim ludzie przez elity szlacheckie i kler katolicki. Proces ten został dodatkowo wzmocniony w epoce pozytywizmu i ugruntowany w imię egoizmu narodowego i obrony polskiego stanu posiadania, co zyskało współczesny wymiar w ideologii i poczynaniach polskiego ruchu narodowego, na którego czele stał od 1893 r. Roman Dmowski. Wydarzenia rewolucyjne 1905 r. utożsamiał lider tego obozu z agitacją i poczynaniami skrajnie lewicowych działaczy pochodzenia żydowskiego i dlatego świadomie zwalczał ich

<sup>51</sup> *Dwa obozy*, „Czerwony Sztandar” 1905, nr 26 [z V], s. 1–4; R. Luksemburg, *Wybór pism*, t. 1, cz. 2: 1904–1907, red. i wstęp B. Krauze, Warszawa 1959, s. 411–412.

<sup>52</sup> Cyt. za: R. Luksemburg, *Co dalej?*, [w:] *też*, *Wybór pism*, t. 1, cz. 2, s. 469.

<sup>53</sup> *Też*, *Przeciw chuliganom*, „Wolny Głos” 3 VI 1911, s. 6.

działalność na gruncie polskim, jako faktyczne zagrożenie interesów polskich w Cesarstwie Rosyjskim. Stąd doszło do walk bratobójczych w trakcie rewolucji, radykalizacji nastrojów dołów społecznych, gotowych uczestniczyć w aktach pogromowych, oraz sprzeciwu wobec wyboru w 1912 r. posłów pochodzenia żydowskiego z ziem Królestwa w trakcie wyborów do Dumy Państwowej, co zapoczątkowało bojkot ekonomiczny i towarzyski Żydów w kręgach społecznych popierających Narodową Demokrację<sup>54</sup>. Właśnie na to ugrupowanie wskazywał Marchlewski jako środowisko podsycające polskie tendencje antysemitki, dowodząc: „Na szczęście dla »narodowców« istnieje, jak istniała, rasowa i wyznaniowa niechęć ku Żydom, istnieje złość konkurencyjna. Dając wyraz programowy temu antysemityzmowi zoologicznemu i ekonomicznemu, stwarzając antysemityzm polityczny, zaprzęga się łącznie do wózka partyjnego, żywioły podatne”<sup>55</sup>.

Działacze SDKPiL ewentualnie mogli rozważać podjęcie także działań siłowych przeciw gwałtom carskim. Strukturalnie istniały w ramach partii bojówki, ale miały one stosunkowo luźny charakter i nie gwarantowały należytej skuteczności działania. W końcu dopuszczono te formacje do aktów terrorystycznych, m.in. uczestniczyły one w zamachu na „biuro pogromowe” przygotowujące masowe wystąpienia antyżydowskie na terenie Warszawy. Mieściło się ono przy ul. Tamka 29/7. 24 listopada 1905 r. dokonano napadu na ten lokal, zabijając jednego z organizatorów Czarnej Sotni – emerytowanego pułkownika kozaków Nikołaja Aleksiejewa<sup>56</sup>. Na wspomnienie zasługuje również udany zamach dokonany w stolicy 29 lipca 1906 r. na pomocnika naczelnika warszawskiego zarządu żandarmerii, ppłk. Iwana Sałamatowa, który został zaszytyletowany przez dwóch esdeckich bojówkarzy<sup>57</sup>.

W schyłkowej fazie rewolucji, na przełomie 1906 i 1907 r., doszło do masowej demoralizacji członków dotychczasowych bojówek tej partii. Ci, którzy w założeniu mieli stać na straży bezpieczeństwa robotników, stali się dla nich realnym zagrożeniem, pozostając poza strukturami dawnej partii, tj. SDKPiL.

<sup>54</sup> J.B. Marchlewski, *Antysemityzm a robotnicy*, s. 57–63; D. Jakubowski, *Julian Marchlewski wobec „kwestii żydowskiej”*, [w:] *Żydzi a lewica. Zbiór studiów historycznych*, red. A. Grabski, Warszawa 2007, s. 39–50. Bojkot miał wyraźne podłoże ekonomiczne i był popularny w kręgach narodowych i liberalnych, przy czym dominował w środowisku miejskim, a rzadziej był zauważalny na obszarach wiejskich; zob. M. Dajnowicz, *Orientacje polityczne ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, s. 162–165.

<sup>55</sup> Cyt. za: J.B. Marchlewski, *Antysemityzm a robotnicy*, s. 63.

<sup>56</sup> J. Krasny, *Zarys ruchu rewolucyjnego w Polsce w 1905*, [w:] *1905 rok w Polsce. Zbiór artykułów*, red. J. Krasny, Moskwa 1926, s. 26. Charakterystyka drużyn bojowych Czarnej Sotni oraz stosowanego przez nie terroru zob. S.A. Stiepanow, *Czarna sotnia*, Moskwa 2005, s. 192 n.

<sup>57</sup> *Raport p.o. oberpolicmajstra warszawskiego P. Mejera z 1906 r.*, Warszawa, [w:] *Raporty warszawskich oberpolicmajstrów 1892–1913*, red. H. Kiepuska, Z. Pustuła, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 71.

## PPS „Proletariat” (III Proletariat)

Na wyróżnienie wśród polskich partii lewicowych pośród szeregu mniejszych formacji zasługuje ugrupowanie, które powstało na skutek secesji z PPS latem 1900 r. i ukonstytuowało się, nawiązując w nazwie do pierwszej polskiej formacji socjalistycznej, tj. do Wielkiego Proletariatu. Partię tę określano mianem PPS „Proletariat” (lub III Proletariat), a mentorem tej grupy stał się Ludwik Kulczycki<sup>58</sup>. Nowa partia mogła odegrać rolę owej „trzeciej siły”, która, przezwyciężając niedostatki postawy rewolucyjno-proletariackiej PPS i brak postulatu niepodległości w tezach SDKPiL, połączyłaby w swoim programie dążenia klasowo-robotnicze z aspiracjami niepodległościowymi<sup>59</sup>. Pojawiła się w ramach tych rozważań koncepcja federacyjna, lansowana przez różne partie lewicowe działające na terenie Cesarstwa Rosyjskiego (poza Rosjanami miano na uwadze Litwinów i Łotyszów oraz Żydów)<sup>60</sup>. Podniesienie aspiracji narodów zniewolonych w ramach Imperium wskazywało na rolę, jaką mogli odegrać w ocenie członków PPS „Proletariat” socjaliści żydowscy w wywołaniu masowej rewolty przeciw caratowi. Doceniając rolę tej nacji oraz aktywizację robotniczego Bundu, Kulczycki wskazywał na coraz silniejsze aspiracje, jak i znaczenie tej nacji w koncepcjach proletariatu zamieszkującego Europę Środkowo-Wschodnią<sup>61</sup>. Czytelnym dowodem potwierdzającym tę tezę był fakt drukowania specjalnej odezwy w języku hebrajskim w celu pozyskania wpływów wśród robotników pochodzenia żydowskiego<sup>62</sup>.

W trakcie rewolucji 1905 r. liderzy tej partii starali się doprowadzić do zawiązania wspólnej platformy politycznej dla różnych nurtów lewicowych, aby zjednoczyć te ugrupowania pod sztandarem jednej reprezentacji skupionej w Radach Delegatów Robotniczych oraz lansując pomysł współdziałania z rosyjskim ruchem rewolucyjnym. W tych okolicznościach postanowiono

<sup>58</sup> Por. J. Targalski, *Geneza PPS Proletariat*, „Z Pola Walki [Kwartalnik]” 1973, nr 2–3(62–63), s. 52–63; J. Kancewicz, *Działalność organizacji warszawskiej PPS w latach 1894–1896*, [w:] *Warszawa popowstaniowa 1864–1918*, z. 2, red. S. Kalabiński; R. Kołodziejczyk, Warszawa 1969, s. 60–62.

<sup>59</sup> Por. *Odezwa KC PPS „Proletariat” do towarzyszy rosyjskich, V 1900*, Warszawa, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 5, 1977, s. 80–81; W. Feldman, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864–1914*, Warszawa 1933, s. 74.

<sup>60</sup> Zob. *Program PPS „Proletariat” z 1902 r.*, [w:] *Polskie programy socjalistyczne 1878–1918*, wybór i oprac. F. Tych, Warszawa 1975, s. 428–437; M. Mazowiecki [L. Kulczycki], *Historia ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim*, Kraków 1903, s. 382–388; A. Wojtaszak, *Idee narodowe w myśli politycznej socjalistów w okresie walki o niepodległość Polski (1892–1921)*, Szczecin 1997, s. 37–41.

<sup>61</sup> L. Kulczycki, *Współczesne prądy umysłowe i polityczne. Szkice*, Lwów 1904, s. 210–221.

<sup>62</sup> Por. w zbiorze: *Niech żyje święto 1 maja!*, Warszawa 1906; AAN, PPS „Proletariat”, Komitet Warszawski, sygn. 13/II, k. 5.

zintensyfikować działalność bojową i w tym celu zawiązano nieliczne grupy zbrojne na terenie dużych aglomeracji miejskich, m.in. w Warszawie, Łodzi, Częstochowie i Zawierciu<sup>63</sup>. Należy odnotować ważną zależność, że wielu członków tej partii miało żydowskie pochodzenie i byli oni wyjątkowo wrażliwi na stanowcze poczynania caratu względem tej nacji. Kierunek ten był programowo wspierany przez lidera ugrupowania Ludwika Kulczyckiego, który starał się utrzymywać bliskie stosunki z robotnikami wywodzącymi się ze środowiska żydowskiego w toczącej się walce z caratem<sup>64</sup>. Piętnując akty antyżydowskie, a w szczególności pogromy tej ludności, niewielka kadrowo partia nie mogła realnie przeciwdziałać tym wystąpieniom. Ostatecznie jesienią 1907 r. PPS „Proletariat” została właściwie rozbita organizacyjnie, co z nieskrywaną satysfakcją odnotowały władze zaborcze<sup>65</sup>.

### Stanowisko anarchistów: Ludwika Kulczyckiego, Augustyna Wróblewskiego i Edwarda Abramowskiego

Poniżej zaprezentowane zostaną oceny sporządzone pod wpływem pogromów ludności żydowskiej z przełomu XIX i XX w. przez autorów z kręgów określanych jako skrajnie lewicowe, tj. anarchistów. W omawianym okresie niewielkie formacje reprezentujące wspomniany kierunek uaktywniły się m.in. na zachodnim pograniczu etnicznym carskiej Rosji oraz na ziemiach zamieszkałych przez ludność polską. Silnym ośrodkiem stał się zwłaszcza Białystok oraz miasta robotnicze, takie jak Warszawa i Łódź. Po 1903 r. w Białymstoku (odgrywającym rolę matczynika dla zwolenników anarchii na wschodnich krańcach Europy), jak relacjonuje to jeden z piewców anarchizmu na ziemiach polskich Ludwik Kulczycki: „zwolennicy nowego kierunku rekrutowali się przeważnie spośród ludności żydowskiej”<sup>66</sup>. Anarchiści przekonywali dominującą ludność chłopską do idei rewolucji socjalnej i fundamentalnej przebudowy podstaw dotychczasowego państwa i społeczeństwa poprzez zniesienie

<sup>63</sup> Zob. AAN, PPS „Proletariat”, Komitet Warszawski (1905–1906), sygn. 13/II, Odezwa, Warszawa, luty 1905 r., k. 1–3.

<sup>64</sup> R. Blobaum, *Rewolucja. Russian Poland, 1904–1907*, s. 211.

<sup>65</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Pomocnik Warszawskiego Generał-Gubernatora do spraw policyjnych, sygn. 127, k. 8–11.

<sup>66</sup> Cyt. za: L. Kulczycki, *Anarchizm w obecnym ruchu społeczno-politycznym w Rosji*, Warszawa 1907, s. 25; zob. *Pokuszenija w Bielostokie*, [w:] *Anarchisty. Dokumenty i materiały 1883–1935 g.*, t. 1: 1883–1916, Moskwa 1998, s. 41–43; F. Apátrida, *Anarquistas de Bialystok 1903–1908*, Barcelona 2009, passim; E. Szum, *Anarchiści na Białostocczyźnie w okresie rewolucji 1905–1907. Przyczynek do dziejów ideologii anarchizmu i działalności organizacji anarchistycznych na Podlasiu*, „Studia Podlaskie” 20, 2012, s. 195 n.



istniejących struktur i doprowadzenie do komunizmu bezpaństwowego, jednak agitacja ta nie odnosiła zamierzonego skutku w zetknięciu z pasywną postawą mas chłopskich oraz brutalną polityką rządzących Imperium i oficjalną agitacją antysocjalistyczną. Dlatego też anarchiści nie stawali się zbawicielami ludu, lecz raczej wywoływali negatywną reakcję mas społecznych na destrukcyjną i nieprzemyslaną działalność o znamionach terrorystycznych, co dodatkowo sprzyjało nastrojom antysemickim i zachęcało ludność do pogromów<sup>67</sup>. Jak konkluduje cytowany już autor: „Jednocześnie prawie z ogłoszeniem manifestu konstytucyjnego i wkrótce później, władze policyjne na prowincji, w porozumieniu z departamentem policji, wszczęły w różnych punktach Rosji pogromy przeciwko inteligencji, rewolucjonistom i Żydom”<sup>68</sup>, wskazując na czytelną intrygę carskich władz chcących zdławić wrzenie rewolucyjne i ustabilizować posiadaną władzę w jakże niestabilnym okresie dziejów Rosji.

Wśród licznego grona polskich propagatorów idei lewicowych ujmowanych w doktrynie anarchistycznej na szczególne wyróżnienie zasługuje Augustyn Wróblewski, który aktywnie rozpowszechniał swoje koncepcje na terenie Królestwa Polskiego i Galicji na początku XX w. Propagował poglądy z obszaru anarchosyndykalizmu, krytykując stanowisko oficjalnych partii socjaldemokratycznych za deprawację propagowanych idei oraz za dyletanctwo w podejściu do koncepcji syndykalizmu robotniczego, a także obronę separatystycznego doktrynerstwa partyjnego<sup>69</sup>. Wróblewski wychodził z założenia, że należało bronić i ostrzegać robotników przed uwodzeniem ich przez pospolitych bandytów, podszywających się pod miano ideowych anarchistów. Mało tego, w jego opinii bandytyzm podszywał się nie tylko pod anarchizm, ale co gorsza przede wszystkim pod samą PPS, która nieopatrznie ułatwiła pospolitym bandytom (zdemoralizowanym osobom należącym pierwotnie do partyjnych bojówek) ukrycie się pod maską rewolucjonizmu<sup>70</sup>. Powszechny bandytyzm zaś rodził kolejne demony nienawiści i zbrodni, nie kończył się bynajmniej na pospolitych aktach bezprawia, ale sprzyjał masowym gwałtom i pogromom, co było w interesie klas posiadających i dodatkowo wypaczało hasła postępu i rewolucji.

Jeśli chodzi o robotników pochodzenia żydowskiego to starał się ich namawiać po 1912 r. na terenie Galicji do założenia własnej partii lewicowej propagującej klasowe hasła, wbrew zdeklasowanym, w ich odbiorze, koncepcjom asymilacji oraz syjonizmu. Odrzucali oni także parlamentarne i zachowawcze koncepcje lokalnej Socjaldemokracji Galicji i Śląska Cieszyńskiego, wskazując,

<sup>67</sup> L. Kulczycki, *Anarchizm w obecnym ruchu społeczno-politycznym w Rosji*, s. 26–34.

<sup>68</sup> Cyt. za: tegoż, *Druga rewolucja rosyjska*, Warszawa 1917, s. 48.

<sup>69</sup> M. Śliwa, *Ludzie i idee socjalistyczne w Polsce*, Kraków 1989, s. 72–73.

<sup>70</sup> Cyt. za: *Anarchizm a bandytyzm*, „Sprawa Robotnicza” 23 III 1912, s. 4.

że godnym wzorcem mogą być tylko: „Te krwawe walki, to tytaniczne męczeństwo w czasie rewolucji rosyjskiej i »Bund« robotniczy dowodzą, kto najlepiej przemówi do ich serc”<sup>71</sup>.

Prekursorem solidaryzmu robotniczego był w tym okresie Edward Abramowski, który za młodu był działaczem II Proletariatu oraz PPS, w późniejszym zaś okresie pod wpływem francuskiego syndykalizmu rozwinął autorską ideę anarchistyczną. Myśliciel propagujący koncepcję odrodzenia i samodoskonalenia etycznego<sup>72</sup> wskazywał w krytyce państwa, że ludzie cenią sobie je i potrzebują, gdyż gwarantują wewnętrzny ład i opiekę nad obywatelami<sup>73</sup>. W nawiązaniu do gwałtów i pogromów, do jakich dochodziło w Cesarstwie Rosyjskim oraz przeciwstawiając się ideologii szowinizmu, Abramowski postulował zadanie etyczne polegające na dostrzeganiu w każdym robotniku, bez względu na religię i narodowość, bliskiego wyznawanej sprawie socjalizmu towarzysza, wbrew podżegającym do „nienawiści plemiennej lub religijnej”, i jak dalej to ujął: „1. Opowiedzieć, kto rozbudza takie nienawiści, jest to interes rządów i kapitalistów. Urządzenie przez rząd judenhec. 2. Międzynarodowa solidarność robotników. Opowiedzieć, że ona jedyna tylko może świat zbawić”<sup>74</sup>. Jako winnych pogromów wskazywał zatem Abramowski władze rosyjskie, które inspirowały świadomie proletariat miejski lub biedotę wiejską do tego typu akcji. Faktyczne rozwiązanie i przeciwdziałanie tym haniebnym zabiegom widział w autentycznym solidaryzmie robotniczym i świadomym zjednoczeniu w walce z władzą oraz w walce o cele klasowe ponad religijnymi i narodowościowymi podziałami.

## Zakończenie

Liderzy ugrupowań lewicowych na przełomie XIX i XX w. starali się maksymalnie wykorzystać nadarżającą się okazję uwidaczniającą się w osłabieniu wszechwładnych dotąd struktur caratu i pragnęli pokierować masowymi aktami zbiorowego nieposłuszeństwa przy okazji strajków i demonstracji, po gwałtowną próbę przejęcia władzy w trakcie rewolucji 1905 r. Przedstawiciele tak SDKPiL i III Proletariatu, jak i ugrupowań zrzeszających ludność żydowską

<sup>71</sup> Cyt. za: B. Berman, *W sprawie organizacji proletariatu żydowskiego, Zakopane-Borysław, „Sprawa Robotnicza” 13 IV 1912*, s. 3.

<sup>72</sup> Przemyslenia te zaowocowały powstaniem takich prac: *Etyka a rewolucja* (1897), *Zagadnienia socjalizmu, Pierwiastki indywidualne w socjologii, Program wykładów nowej etyki* (wszystkie trzy powstały w 1899 r.).

<sup>73</sup> E. Abramowski, *Program wykładów nowej etyki 1899*, [w:] tegoż, *Pisma*, t. 1, Warszawa 1924, s. 315.

<sup>74</sup> Cyt. za: tamże, s. 317.

(na czele z Bundem), współpracując z rosyjską SDPRR, dążyli do rewolucyjnych zmian w dotychczasowym systemie państwowym i – po rozbiciu caratu – do utworzenia nowej organizacji społecznej na bazie koncepcji socjalistycznych lub komunistycznych. Tymczasem PPS podjęła walkę zbrojną o charakterze terrorystycznym, dążąc do rozbicia carskiego aparatu władzy i odrodzenia własnej polskiej państwowości, gdzie z kolei zamierzano wprowadzić ustrój socjalistyczny.

Angażując zarówno członków partii politycznych, jak i niezrzeszonych przedstawicieli klasy robotniczej i chłopskiej, nie liczone się zarazem z możliwymi ofiarami tej radykalnej koncepcji. Idee rewolucyjnych zmian i oczekiwane przez lata przełomu w stosunkach społecznych i gospodarczych przysłoniły realne niebezpieczeństwa i potencjalne konsekwencje działań podejmowanych przez zrewolucjonizowane tłumy. Z drugiej strony carski aparat władzy, starając się bronić dotychczasowego porządku i statusu grup uprzywilejowanych, użył wszelkich środków siłowych, prawnych i administracyjnych w celu spacyfikowania nurtów rewolucyjnych. W efekcie podjętej walki dochodziło do brutalnych działań siłowych i zatracenia wszelkich norm obowiązujących dotąd we wzajemnej koegzystencji, nie tylko na płaszczyźnie władza a społeczeństwo, ale także we wzajemnych stosunkach międzyludzkich. Ta radykalizacja nastrojów i podejmowanych działań nastąpiła w bardzo zróżnicowanym narodowo, kulturowo i religijnie społeczeństwie zamieszkującym w Cesarstwie Rosyjskim.

Tak doszło do wszelkiego rodzaju wynaturzeń i bezpardonowych aktów agresji, w tym o podłożu antysemitycznym, wyrażającym się pogromami wymierzonymi w dotychczasowych sąsiadów, przez wieki zamieszkujących wspólnie także na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej.

W podsumowaniu podkreślić wypada, że wszystkie ugrupowania lewicowe oraz czołowi ideolodzy tego nurtu zdecydowanie piętnowali działania wymierzone w ludność żydowską. Wskazywali za głównego winowajcę tych aktów przemocy – carską władzę, uprawiającą politykę świadomie wykorzystującą kartę antysemityczną. W ich mniemaniu to ona była pierwszoplanowym czynnikiem prowadzącym do masowych pogromów na terenie Cesarstwa Rosyjskiego<sup>75</sup>.

Podjmując tę tematykę, analizowano zagadnienie przez pryzmat klasowości i przydatności tych rozważań w myśl idei socjalistycznych oraz w bieżącej walce z władzą i warstwami uprzywilejowanymi. Ogrom podejmowanych działań i ich radykalizacja sprawiała, że w wymiarze opisywanych aktów przemocy dochodziło do zacierania się trzeźwej i właściwej oceny w natłoku

<sup>75</sup> I. Zaleska, *Polskie partie i nurty polityczne w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku wobec pogromów Żydów*, s. 137.

wydarzeń i cierpień tysięcy ofiar walk rewolucyjnych. Należy z całą stanowczością przyznać, że nie tylko liderzy ugrupowań, ale także szeregowi ich członkowie ostentacyjnie wyrażali swój sprzeciw wobec aktów pogromowych, jednocząc się w akcjach samoobrony i pomagając piętnowanej ludności żydowskiej, nie mogąc jednak realnie powstrzymać sił rządowych oraz ulegającej ich propagandzie pogromowej miejscowej ludności, uczestniczącej w tych zajściach.